

Polska i rozszerzenie brytyjskiego parasolu nuklearnego na Europę Północną

Według doniesień fińskich mediów Wielka Brytania zaproponowała objęcie członków JEF (Joint Expeditionary Force) parasolem nuklearnym[1]. Poza Francją i Stanami Zjednoczonymi, Wielka Brytania to jedyny członek NATO dysponujący własnym potencjałem nuklearnym. Inicjatywa powstała w odpowiedzi na słabnącą wiarę w parasol nuklearny zapewniany przez Stany Zjednoczone. Uczestnictwo Polski w formacie miałoby sens jeśli zostałaby objęta odstraszaniem nuklearnym inicjatywy.

JEF jako element regionalizacji struktur bezpieczeństwa zbiorowego

JEF – Joint Expeditionary Force utworzono w 2014 roku po rosyjskiej aneksji Krymu dzięki inicjatywie Wielkiej Brytanii. Poza Zjednoczonym Królestwem składa się z Litwy, Łotwy, Estonii, Danii, Norwegii, Islandii, Królestwa Niderlandów oraz Szwecji i Finlandii, które dołączyły do JEF w 2017 roku. Sam JEF, który osiągnął pełną zdolność operacyjną w 2018 roku, może funkcjonować poza strukturami NATO, jak i wspierając działania Sojuszu. JEF ma zwiększać gotowość do reagowania na zagrożenia zgodnie z Art. 3 NATO.

Decyzja Wielkiej Brytanii o rozszerzeniu parasola nuklearnego nad państwami należącymi do JEF tworzy dodatkową “strefę bezpieczeństwa” w ramach państw należących do Sojuszu Północnoatlantyckiego, mimo że sam JEF nie jest jego częścią. Dodatkowo prowadzi to do sektoryzacji (specjalizacji na danym kierunku operacyjnym) zaangażowania sojuszników co samo w sobie jest korzystne, jeśli idzie za tym wzmacnianie odpowiednich zdolności operacyjnych. Samo rozwijanie regionalnych struktur bezpieczeństwa można tłumaczyć zmniejszeniem zaufania do wartości odstraszającej potencjału konwencjonalnego i niekonwencjonalnego Stanów Zjednoczonych, co związane jest z polityką obecnej administracji. Wszystkie kraje NATO są i tak pod parasolem nuklearnym USA, związanie parasolu brytyjskiego z państwami JEF dodaje kolejnej warstwy odstraszaniu - tym razem w wymiarze regionalnym.

Wielka Brytania mając problemy z wielkością swoich sił konwencjonalnych, stara się zachować zdolności do projekcji siły w regionie, rolę dawcy bezpieczeństwa i lidera w ramach formatu któremu przewodzi, oferując odstraszanie nuklearne najbliższym sojusznikom. Generał Sir Gwyn Jenkins – Pierwszy Lord Morski, powiedział w trakcie wizyty w Finlandii – „Finlandia jest pod parasolem nuklearnym. Gwarantują to nasze okręty podwodne, które patrolują obecnie Atlantyk” [2]. Oferowane przez Brytyjczyków odstraszanie nuklearne jest oparte na okrętach podwodnych typu Vanguard oraz przenoszonych przez nie pociskach balistycznych Trident II D5 wyposażonych w głowice MIRV. Rakiety Trident II są serwisowane w USA, więc brytyjskie odstraszanie nuklearne i tak jest silnie zależne od polityki Waszyngtonu. Brytyjska doktryna nuklearna opiera się na minimalnym, wiarygodnym i skutecznym odstraszaniu, z jednej strony jest zaangażowana na rzecz obrony NATO – co potwierdza podpisana w 1974 deklaracja Ottawska (po raz pierwszy uznano wkład brytyjskiego i francuskiego potencjału nuklearnego dla odstraszania sojuszu), z drugiej strony Wielka Brytania zastrzega sobie ostatecznie prawo do suwerennego użycia swojego potencjału. Mimo względnie niewielkiej ilości głowic – broń nuklearna Zjednoczonego Królestwa służy do wywołania przeświadczenia u potencjalnego przeciwnika, że koszty ataku przeważają jakiegokolwiek korzyści [3]. Dodatkowo w ramach niejednoznaczności strategicznej, Wielka Brytania celowo nie określa precyzyjnie progu użycia swojej broni nuklearnej.

Rola polski w architekturze bezpieczeństwa regionu

Uczestnictwo Polski w inicjatywie JEF może być uzupełnieniem parasolu nuklearnego w ramach NATO. Niemniej parasole nuklearne Francji i Wielkiej Brytanii ze względu na swoją wielkość i potencjał ofensywny nie są zdolne by zastąpić w pełni parasol nuklearny Stanów Zjednoczonych. Mogą pełnić jedynie rolę wspierającą potencjał USA. JEF działa na zasadzie koalicji chętnych – decyzje o wysłaniu wojsk podejmuje państwo będące członkiem inicjatywy. Jako uzupełnienie mechanizmów NATO może to zwiększyć szybkość reakcji, szczególnie w sytuacji eskalacji działań hybrydowych. Przydzielenie ograniczonych sił do inicjatywy ze strony polski w zamian za rozszerzenie odstraszania nuklearnego może być korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Podsumowanie

Polska powinna tworzyć własną architekturę odstraszania skupiając się na kierunkach operacyjnych najbardziej zagrażających jej bezpieczeństwu. JEF mając wymiar konwencjonalny i niekonwencjonalny ze względu na swoich członków będzie miał środek ciężkości na północnej rubieży NATO. Z polskiego punktu widzenia członkostwo w JEF najprawdopodobniej wiązałoby się z oddaniem części sił konwencjonalnych pod dyspozycję brytyjskiego dowództwa w Northwood. Polska obecność wsparłaby JEF odpowiednią “masą” ulokowaną na wschodniej flance, blisko potencjalnego zagrożenia. Jeśli Polska weszła by pod odstraszanie nuklearne inicjatywy, zyskując tym dostęp do rozszerzonego odstraszania nuklearnego inicjatywy, oddelegowanie ograniczonych sił konwencjonalnych do dyspozycji w ramach JEF byłoby korzystnym rozwiązaniem.

Bibliografia

1. *“Kraje Połączonych Sił Ekspedycyjnych mają zostać objęte brytyjskim parasolem atomowym”*, Rzeczpospolita, 29.09.2026, link: <https://www.rp.pl/dyplomacja/art45207321-kraje-polaczonych-sil-ekspedycyjnych-maja-zostac-objete-brytyjskim-parasolem-atomowym> [dostęp: 02.10.2026]
2. *“UK Moves to Extend Nuclear Deterrence Through Joint Expeditionary Force”*, defencematters.eu, 29.09.2026, link: <https://defencematters.eu/britain-nuclear-umbrella-jef-allies/> [dostęp: 02.10.2026]
3. *“The UK's nuclear deterrent: the National Endeavour explained”*, [gov.uk](https://www.gov.uk), link: <https://www.gov.uk/government/publications/the-uks-nuclear-deterrent-what-you-need-to-know/the-uks-nuclear-deterrent-the-national-endeavour-explained> [dostęp: 05.10.2026]